

Jak pszczoły, osy i wiewiórka zamieszkały w ciele wisielca

28 sierpnia 2018

Pierwszy na świecie przypadek gniazdowania pszczoły miodnej, osy zwyczajnej i wiewiórki pospolitej we wnętrzu częściowo zeszkieletowanych oraz zmumifikowanych zwłok ludzkich, które odnaleziono wysoko na drzewie, opisał zespół naukowców z Wrocławia.



Dokładna analiza literatury z zakresu medycyny i entomologii sądowej potwierdziła niecodziennność odkrycia. Naukowcy opisali je na łamach lipcowego wydania prestiżowego pisma „Forensic Science International”.

„Wyjątkowość naszego odkrycia polega na tym, że nikt wcześniej przed nami nie miał okazji opisać takiego przypadku gniazdowania tych gatunków zwierząt we wnętrzu zwłok ludzkich, które zostały odnalezione na jednym z drzew” -mówi PAP członek zespołu badającego takie zjawiska, dr inż. Marcin Kadej z Instytutu Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Wrocławskiego.

„Dla nas – biologów – to odkrycie jest o tyle interesujące, że wnosi pewne nowe spojrzenie i daje nam nową dawkę informacji na temat zachowania, behawioru, ekologii i biologii tych

zwierząt” – podkreślił biolog.

Naukowiec nie ukrywa, że do odkrycia doszło przypadkiem, w 2016 r. Na jednym ze świerków na Dolnym Śląsku, na wysokości 25 metrów nad ziemią, dostrzeżono zwłoki mężczyzny, który prawdopodobnie popełnił samobójstwo. Kiedy dostarczono je do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – okazało się, że w środku znajdują się gniazda osy zwyczajnej, pszczoły miodnej i wiewiórki pospolitej.

Okazało się też, że ciało mężczyzny przebywało na drzewie aż 13 lat od momentu zgonu i – mimo tak długiego okresu – zwłoki zachowały się w dość dobrym stanie, były częściowo zmumifikowane. Zdaniem zespołu naukowców przyczyniło się do tego kilka czynników.

Po pierwsze – według dra Kadeja – ciało nie miało styczności z ziemią, gdzie w sposób naturalny narażone byłoby np. na kontakt z drapieżnikami i padlinożercami tj. lisem czy borsukiem, co siłą rzeczy przyczyniłoby się do szybszego rozkładu.

„Także warunki atmosferyczne wysoko w koronie drzewa są zupełnie odmienne od tych panujących bezpośrednio przy ziemi i miały duży wpływ, jak to ciało rozkładało się przez cały ten okres. Dodatkowo pozycja wertykalna, zatem spionizowana, spowodowała takie, a nie inne procesy gnilne, które zachodziły bezpośrednio w zwłokach” – ocenił naukowiec.

Ważnym czynnikiem, który przyczynił się do tak dobrego stanu zachowania, był też fakt, że denat miał na sobie dwie pary spodni, a to stanowiło barierę przed czynnikami atmosferycznymi i zapobiegało fragmentacji ciała.

Biolog przyznaje, że odkrycie wnosi nowe spojrzenie na temat zachowania, ekologii i biologii pszczoły, osy czy wiewiórki. „My sporo wiemy o tym, gdzie gniazdują, jak się rozwijają, co preferują, natomiast to odkrycie pokazuje nam, że także zwłoki ludzkie, o ile spełniają oczekiwania organizmów, mogą być dla

nich +domem+” – dodał dr Kadej.

Naukowiec ocenił, że odkrycie to może niewiele wnosi do entomologii sądowej, bo te gatunki nie należą do kanonu zwierząt, które bezpośrednio uczestniczą w procesach dekompozycji np. zwłok ludzkich. Tutaj prym wiodą m.in. muchówki czy chrząszcze. Natomiast – jego zdaniem – ta obserwacja jest o tyle ciekawa, że stanowi pewien precedens w szeroko pojętej entomologii sądowej.

Przede wszystkim jednak pokazuje, że organizmy żywe, które występują w naturalnych ekosystemach, wykorzystują każdą sposobność, by w sposób maksymalny i optymalny zasiedlać dostępne dla siebie w danym czasie i miejscu przestrzenie.

Szczątki człowieka znalezione na drzewie – zdaniem naukowca – w pewnym sensie przypominały strukturę przyrodniczą nazywaną dziuplowiskiem, która jest bardzo ważnym mikrohabitatem w naturalnym środowisku, zajmowanym przez bardzo różnorodne organizmy – od ptaków po różnego rodzaju gatunki bezkręgowców.

„Myślę, że ten przypadek doskonale pokazuje, jak ważne miejsce w przestrzeni spełniają tego rodzaju struktury, zatem najczęściej stare drzewa; często w biologii nazywamy je: weterańskie, senilne, pomnikowe. Bo to one najczęściej posiadają tego rodzaju struktury jak dziuple, próchnowiska, uchyłki kory, stwarzając doskonałe warunki do tego, żeby rozliczne organizmy miały miejsce do realizowania swoich cykli życiowych. Te gatunki, które wskazaliśmy doskonale wpisują się w potwierdzenie tej tezy” – podsumował dr inż. Marcin Kadej z UWr.

Autorstwo: Kamil Szubański

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Na podstawie: [ScienceDirect.com](https://www.sciencedirect.com)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](https://naukawpolsce.pap.pl)